

**Oświadczenie złożone
przez senatora Lucjana Cichosza
na 69. posiedzeniu Senatu
w dniu 27 stycznia 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpłynęła petycja mieszkańców Krasnegostawu o następującej treści.

„My niżej podpisani mieszkańcy Krasnegostawu zwracamy się do Pana z prośbą o pomoc w sprawie zalewania i podtapiana przez rzekę Wieprz naszych działek i budynków. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest niewłaściwa, a wręcz szkodliwa gospodarka wodna prowadzona przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie, polegająca na dokonywaniu niekontrolowanych zrzutów wody ze zbiornika wodnego w Nieliszu. Wybudowany zbiornik miał pełnić funkcję retencyjną, łagodzić zagrożenie przed powodzią w okresie dużej wody wiosennej oraz w przypadku długotrwałych ulewnych deszczy. Obecnie nie wiemy, jakie jest jego przeznaczenie – czy tylko dla wędkarzy i na rekreację, a może na cele komercyjne (piętrzenie wody dla zainstalowanej turbiny). Uważamy, że wszystkie te cele można zrealizować, mając na uwadze, że priorytetem jest ochrona przed powodzią. Zrzuty wody ze zbiornika w najbardziej niekorzystnym czasie skutkują stałym, rokrocznym, wylewaniem rzeki Wieprz i zalewaniem naszych domów oraz działek. Bardzo niekorzystnym, groźnym działaniem jest stałe piętrzenie wody na tamie w Borowicy. Trudno to zrozumieć. Nawet w okresach dużej wody jest ona piętrzona, a na kanał Wieprz-Krzna jest puszczana minimalnie. Skutek jest taki, że w Krasnymstawie nawet w lecie i okresie, kiedy nie ma opadów deszczu, stan Wieprza jest bardzo wysoki.

W budynkach następuje podsiąkanie wody gruntowej, niszczy fundamenty, posadzki, zawilgacają się ściany. Na działkach wszystko przemaka i gnije. Wielokrotnie zwracaliśmy się do różnych władz, w tym do zarządcy rzeki Wieprz, to jest do WZM i UW w Lublinie. Nasze wieloletnie i wielokrotne prośby nie odnoszą jednak skutku. Otrzymujemy lakoniczne odpowiedzi, a żadnych działań w tym zakresie nie ma. Wystarczy na początek odrobinę dobrej woli, to jest puszczanie wody na kanał i dokonywanie zrzutów ze zbiornika Nielisz w odpowiednich momentach. To nic nie kosztuje, potrzebna jest tylko odrobina racjonalnego myślenia oraz odrzucenie instrukcji i wytycznych”.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o uwzględnienie próśb pokrzywdzonych mieszkańców Krasnegostawu i podjęcie zdecydowanych rozwiązań systemowych w przedmiotowej sprawie.

Lucjan Cichosz